

Boruta, Tadeusz

"Społeczeństwo Polski w walce z najazdem bolszewickim 1920 roku",
Janusz Szczepański, Warszawa-Pułtusk
2000 : [recenzja]

Szkice Podlaskie 8, 281-284

2000

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

**Janusz Szczepański, Społeczeństwo Polski w walce z najazdem bolszewickim
1920 roku, Warszawa-Pułtusk 2000, ss. 552.**

W ostatnich latach badacze bardzo często zwracają swe zainteresowania ku tematom pomijanym w minionym okresie. Jednym z nich jest wojna polsko-bolszewicka, a zwłaszcza jej kulminacyjny moment - rok 1920. Podobnie jak w okresie międzywojennym zwraca się uwagę przede wszystkim na aspekty militarne i polityczne, słabo akcentując kwestię zaangażowania społeczeństwa polskiego, jego ofiarności i zdolności do poświęceń. Na tych właśnie zagadnieniach skupia się Janusz Szczepański, autor omawianej pracy. Tytuł monografii sugeruje jego zainteresowanie nie tylko ludnością polską, ale także mniejszościami narodowymi zamieszkującymi obszar II Rzeczypospolitej, w kontekście ówczesnej sytuacji wojennej, wydarzeń na froncie i zarysowujących się problemów politycznych. Wiele uwagi poświęca autor, nie bez racji, mieszkańcom wsi, stanowiącym podówczas około 70% społeczeństwa. Jak wspomniano wyżej, książka przedstawia postawy ludności, nie tylko polskiej, ale i ukraińskiej, białoruskiej, litewskiej, rosyjskiej, żydowskiej, czeskiej, niemieckiej oraz innych grup narodowościowych, weryfikując często narosłe od lat stereotypy, starając się przy tym zachować obiektywizm opinii, niejednokrotnie krytycznych wobec polskich władz i wojska.

Wiele uwagi poświęca autor działalności ugrupowań politycznych, od lewicy po prawicę. Stara się usytuować poszczególne ugrupowania w obozach zwolenników koncepcji federalistycznej i inkorporacyjnej. Przybliża przy tym nie tylko stosunek do aktualnych wydarzeń struktur kierowniczych, ale także opinie ogniw terenowych i ich wpływ na postawy społeczności lokalnych.

Książka ma układ chronologiczny, dzięki czemu prześledzić można zmiany nastrojów i stopniowe, coraz poważniejsze zaangażowanie, koncentrację wysiłków w coraz szerszym zakresie wszystkich warstw i grup społecznych wokół problemów wojny. W pierwszym okresie wojny na wschodzie nierzadkie było dążenie do pokoju, agitacja za zakończeniem walk, prowadzona najczęściej przez ugrupowania lewicowe, zwłaszcza PPS i PSL „Wyzwolenie”, następnie krótkotrwała euforia związana z marszem na Kijów, po wzbudzenie najwyższej ofiarności patriotycznej w momencie zagrożenia niezależności politycznej i groźby utraty samodzielnego bytu państwowego.

Wojna polsko-bolszewicka miała, według autora, znaczny wpływ na kształtowanie się świadomości narodowej i politycznej. Przejściowe objęcie władzy we

wschodniej części Polski przez organy rewolucyjne spowodowało „wyleczenie się” ogółu chłopów polskich, białoruskich i ukraińskich z sympatii dla komunizmu. Było to rezultatem zderzenia haseł ideologicznych głoszonych przez bolszewików z rzeczywistością. Wojna spowodowała rozczarowanie, niosła bowiem ze sobą wiele powinności i ciężarów, z obowiązkiem obrony na czele, powojenne realia natomiast wykluczyły możliwość realizacji zapowiedzi i obietnic składanych w czasie walk.

Walki na wschodzie w 1919 i pierwszej połowie 1920 roku spotykały niechętny stosunek ludności chłopskiej i organizacji lewicowych. Szczególnie ostro protestowali socjaliści, komuniści i członkowie Bundu. Okazją dla manifestacji protestacyjnych przeciw wyprawie kijowskiej stały się wystąpienia pierwszomajowe m.in. w Siedlcach, gdzie wspólnie wystąpili komuniści i członkowie Bundu. Rezultatem propagandy antywojennej i problemów wojska polskiego na wschodzie był bojkot poboru, masowa dezercja, ukrywanie dezertów. Cytowane w książce źródła, min. raport II Oddziału MSWoj., mówiły o obojętności ludności chłopskiej wobec wieści o klęskach wojennych i odwrocie. Zmianę postawy ludności wiejskiej zauważyć można po uchwaleniu przez Sejm Ustawodawczy 15 lipca 1920 r. ustawy o reformie rolnej, a następnie po powołaniu rządu z Wincentym Witosem na czele.

Z chwilą narastania zagrożenia, na hasło „Ojczyzna w niebezpieczeństwie” odpowiedziała przeważająca większość społeczeństwa, z wyjątkiem jedynie komunistów. W naszym regionie włączono się do akcji tworzenia Obywatelskich Komitetów Obrony Państwa, które prowadziły działalność propagandową, agitując za wstępowaniem do Armii Ochotniczej i składaniem ofiar na rzecz wojska. Jako przykład może posłużyć powiat sokołowski, gdzie już 3 lipca 1920 r. utworzono Komitet Obrony Państwa na Powiat Sokołowski. Podobne komitety powstały także w Siedlcach, Łukowie i in. Analizując skład osobowy powiatowych OKOP autor stwierdza, że wywodzili się oni z różnych warstw społecznych i orientacji politycznych, jednak zdecydowanie przeważali w nich „obywatele ziemscy”, księża, urzędnicy, lekarze, nauczyciele, prawnicy, prezosi organizacji społecznych. Siedlecka inteligencja prowadziła zbiórkę pieniędzy, za które zakupiono odzież dla żołnierzy 22 pułku piechoty.

O ofiarność na rzecz armii i wstępowanie do Armii Ochotniczej apelowało duchowieństwo. Jednym z aktywniejszych w tym dziele był biskup podlaski Henryk Przeździecki, który polecił proboszczom, by odczytali list episkopatu do narodu oraz odezwy Naczelnego Wodza i Rady Obrony Państwa. Wydał on także w 200 tys. egz. odezwę do wiernych diecezji podlaskiej, w której apelował o zaciąganie się do wojska polskiego.

Autor opisuje także liczne przykłady zachowania społeczeństwa na terenach wschodnich, Lubelszczyźnie, Mazowszu i Podlasiu po zajęciu ich przez bolszewi-

ków. Stwierdza, że reakcje na wkroczenie obcych wojsk były bardzo różne: od wrogich, przez obojętne i wyczekujące, po życzliwe i serdeczne. Tworzone były rewkomy, w skład których często wchodziła ludność pochodzenia żydowskiego, czy jak w przypadku łukowskiego „ludzie nie bardzo pracowici”. Wiele miejsca w monografii zajmuje opis działalności tych komitetów i podejmowanych przez nie działań propagandowych na terenie Podlasia.

Po odparciu zagrożenia rozprawiano się z organizatorami i działaczami komitetów rewolucyjnych. Jednakże, jak podaje J. Szczepański, bardzo często kary spotykały osoby przymuszane do pracy w takich komitetach lub po prostu przeciwników politycznych. Monografia ukazuje szereg przykładów represji, jakie spotykały szczególnie działaczy PSL „Wyzwolenie”, w wielu przypadkach zupełnie niezastuzenie.

Nieco błado wygląda opis spustoszeń, które dotknęło tereny objęte działaniami wojennymi i pobytem Armii Czerwonej. Kilka przykładów ogołocenia powiatów z zapasów zboża i wywiezienia większości koni słabo obrazuje ogrom zniszczeń gospodarczych i wynikających z niego plag bandytyzmu, licznych kradzieży, rabunków, napadów. Niedostatecznie też wyjaśniają, dlaczego władze państwowe i wojsko udzielały dość dużej pomocy najbardziej zniszczonym obszarom.

Pozytywnie należy ocenić próbę ukazania stosunku ludności obszarów wschodnich Rzeczypospolitej, a szczególnie mniejszości, do problemów walki z wojskami rewolucyjnymi, polskich aspiracji terytorialnych i obu koncepcji uregulowania spraw wschodnich granic. Autor zwraca uwagę, że stosunek mieszkańców ziem wschodnich do Polaków nie zawsze był wrogi, szczególnie dotyczy to ludności wiejskiej. Wrogość Ukraińców i Białorusinów wynikała przede wszystkim z agitacji warstw inteligentkich i duchowieństwa prawosławnego i grekokatolickiego. Niemalą rolę, według Szczepańskiego, odegrało tu także zachowanie polskich władz i wojska, traktujących ziemie wschodnie jako tereny okupowane. Wymuszanie świadczeń, ściąganie kontyngentów, a często zwykłe rabunki przyczyniały się do pojawienia się wrogości i jej narastania. Najbardziej jest to widoczne na obszarach odbitych z rąk bolszewickich. Zarówno na terenach białoruskich, jak i ukraińskich wojska polskie były życzliwie witane, dopiero ich pobyt powodował wiele zadrażnień, zwłaszcza na ziemiach białoruskich.

Próba monograficznego ukazania postaw społeczeństwa ziem polskich była możliwa dzięki zasługującej na najwyższe uznanie, szeroko przeprowadzonej przez J. Szczepańskiego kwerendzie archiwalnej. Kilkadziesiąt archiwów, zarówno krajowych, jak i zagranicznych: z Wielkiej Brytanii, Litwy, Białorusi, Ukrainy i Rosji, wymienionych w bibliografii wzbudza podziw dla pasji badawczej autora. Strona edytorska monografii nie budzi zastrzeżeń. Publikacja wydana została z dużą starannością, zawiera liczne ilustracje (niestety brakuje ich spisu). Skrupulatnie opra-

cowane zostały indeksy, chociaż zdarzają się tu czasem niedokładności. Trzeba jednak z całą stanowczością stwierdzić, że jest to książka, którą warto uważnie przeczytać.

Tadeusz Boruta
Akademia Podlaska
w Siedlcach